



Sygn. akt II CSK 121/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 lipca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa – reprezentowanego przez
Nadleśniczego Nadleśnictwa P.

przeciwko „E.” – Spółce Akcyjnej w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 lipca 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 maja 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2008 r. Sąd Okręgowy w P., uwzględniając powództwo Skarbu Państwa – Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo P., zasądził od pozwanej E. S.A. w P. na rzecz powoda kwotę 284 256,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2007 r. tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości powoda. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Skarb Państwa jest właścicielem nieruchomości położonych w gminach D., W. i W., pozostających w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo P. Na tych nieruchomościach zostały usytuowane w latach 1960 –1980 słupy energetyczne, a między nimi linie elektroenergetyczne wykorzystywane przez przedsiębiorstwo pozwanej do przesyłania energii elektrycznej. W okresie od marca do lipca 2006 r. strony dokonały inwentaryzacji tych linii. Pismem z dnia 31 lipca 2006 r. powód wezwał pozwaną do wykazania tytułu prawnego do władania nieruchomościami, ale pozwana, będąc następcą prawnym Przedsiębiorstwa Państwowego – Zakład Energetyczny P., tytułu takiego nie przedstawiła.

Zdaniem Sądu Okręgowego, dla oceny poczynionych ustaleń faktycznych należało uwzględnić przepisy ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64), ponieważ przedmiotowe linie elektroenergetyczne powstały przed 1980 r. Kwestie te podobnie regulowała ustawa z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127) oraz ustawa z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603). Ta ostatnia ustawa w art. 124 ust. 1 wskazuje, że decyzja zezwalająca na zakładanie i przeprowadzanie sieci i urządzeń ogranicza sposób wykonywania prawa własności. W ocenie Sądu Okręgowego, w taki sam sposób należy rozumieć rozwiązania wynikające z wcześniejszych ustaw. Ponadto, zdaniem tego Sądu, w każdym czasie możliwe było zawieranie co do sposobu korzystania z nieruchomości odpowiednich umów z właścicielami nieruchomości.

Sąd Okręgowy uznał, że strony nie zawarły umowy cywilnoprawnej dotyczącej regulowania stosunków w przedmiotowym zakresie, a pozwana nie udowodniła, aby którakolwiek z linii elektroenergetycznych została zbudowana za zezwoleniem właściwego organu w trybie przepisów zawartych w ustawach wyłączeniowych. Sąd nie podzielił również wniosków pozwanej, jakoby tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda miał wynikać z faktu wybudowania przedmiotowych urządzeń w trybie ustawy z 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. z 1954 r. Nr 32, poz. 135).

Odnosząc się do zarzutu pozwanej, że linie zostały zbudowane na gruntach Skarbu Państwa, Sąd Okręgowy stwierdził, że do roku 1990 obowiązywała zasada jedności własności państwowej. Zgodnie jednak z art. 128 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 stycznia 1989 r. państwowe osoby prawne we własnym imieniu wykonywały uprawnienia płynące z własności państwowej względem zarządzanej przez nie części mienia ogólnonarodowego. Stosunki majątkowe między przedsiębiorcami państwowymi i innymi osobami państwowymi miały charakter cywilnoprawny. Zakłady energetyczne nie miały samodzielnych uprawnień do wkraczania na grunty państwowe gospodarstw leśnych i budowania tam urządzeń służących do przesyłania prądu.

Zachowanie pozwanej Sąd Okręgowy ocenił jako inny sposób ograniczenia i naruszenia własności powoda w rozumieniu art. 222 § 2 k.c. Sytuację, która faktycznie odpowiadała wykonywaniu służebności gruntowej w rozumieniu art. 285 § 1 k.c. ocenił jako posiadanie przez pozwaną służebności i zastosował przepisy art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. dla oceny zasadności roszczenia powoda, uznając jednocześnie pozwaną za posiadacza w złej wierze, skoro wiedziała ona o tym, że linie energetyczne są posadowione na cudzym gruncie i nie dysponowała prawem do korzystania z tych gruntów.

Na skutek apelacji strony pozwanej, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 maja 2008 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny podzielił w zasadniczej części ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjął je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że sytuacja polegająca na korzystaniu przez pozwaną

z gruntu zarządzanego przez przedsiębiorstwo leśne faktycznie odpowiadała wykonywaniu służebności gruntowej w rozumieniu art. 285 § 1 k.c., co uzasadniało uprawnienie przedsiębiorstwa leśnego do żądania wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny zwrócił jednak uwagę, że w okresie, w którym usadowione zostały linie energetyczne na gruntach zarządzanych przez państwowe przedsiębiorstwa leśne ustanowienie takiej służebności nie było możliwe ze względu na zasadę jedności własności państwowej znajdującą podstawę w treści obowiązującego wówczas art. 128 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, możliwe było jednak zawieranie w ramach samodzielności poszczególnych osób prawnych, w tym wypadku przedsiębiorstw państwowych, umów cywilnoprawnych w celu obciążenia części nieruchomości prawem na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego, a polegającym na możliwości instalowania urządzeń, o jakich mowa w art. 49 k.c. Z faktu, że sporne linie zostały usadowione w latach 70-tych i nie było to kwestionowane przez długi okres Sąd Apelacyjny wywiódł wniosek, że między stronami doszło do zawarcia w sposób dorozumiany porozumienia o korzystaniu z gruntów leśnych przez przedsiębiorstwo energetyczne.

Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego określone w art. 140 k.c. granice korzystania z prawa własności obowiązywały również podmioty, które nie były właścicielami rzeczy, lecz rzeczą stanowiącą własność państwową jedynie zarządzały. Prowadzi to w ocenie tego Sądu do wniosku, że skoro zapewnienie powszechnego korzystania z energii elektrycznej było i jest celem ważnym z punktu widzenia potrzeb społecznych, to uzasadniona jest ocena, że korzystanie przez pozwaną z gruntów leśnych za przyzwoleniem przedsiębiorstwa państwowego zarządzającego gruntem leśnym nie było bezprawne i tym samym nie uprawnia do żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł powód. W skardze, opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), zarzucał naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 60 i 65 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że dotychczasowe zachowanie stron niniejszego procesu w sposób dostateczny ujawnia wolę zawarcia umowy

cywilnoprawnej, skutkującej obciążeniem części nieruchomości powoda prawem polegającym na możliwości korzystania przez przedsiębiorstwo energetyczne z gruntu Skarbu Państwa; 2) art. 225 w zw. z art. 224 § 2, art. 230 i 352 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie) w/w przepisów i uznanie, iż pozwany nie posiada służebności gruntowej w złej wierze na nieruchomości stanowiącej własność powoda i w związku z tym nie jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy; 3) art. 128 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie) polegające na przyjęciu, że w okresie obowiązywania tych przepisów została zawarta pomiędzy państwowymi osobami prawnymi umowa, z której wynikałaby dla jednej z tych osób wierzytelność o treści wyrażającej się w możliwości korzystania z gruntu Skarbu Państwa, a dla drugiej osoby dług polegający na obowiązku zanoszenia tego korzystania (art. 354 k.c.); 4) art. 140 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że przepis ten stanowi samodzielną podstawę do ograniczenia prawa własności gruntu Skarbu Państwa na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przedmiotowa nieruchomość była przedmiotem własności państwowej. W świetle obowiązujących w poprzednim systemie prawnym przepisów nie było dopuszczalne obciążenie nieruchomości państwowej przez przedsiębiorstwo państwowe ograniczonym prawem rzeczowym na rzecz innego przedsiębiorstwa państwowego (zasada jednolitej własności państwowej – nieobowiązujący już art. 128 k.c.). Dopuszczenie zatem przedsiębiorstwa państwowego prowadzącego zakład energetyczny do korzystania z obszarów państwowego gospodarstwa leśnego nie mogło prowadzić do jakiegokolwiek ograniczenia uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa. Uprawnienie przedsiębiorstwa energetycznego do budowy urządzeń przesyłowych i jego eksploatację, połączone z ustanowieniem po stronie właściciela nieruchomości obowiązku znoszenia stanu ukształtowanego przebiegiem takich urządzeń mogło wynikać z decyzji administracyjnej, wydanej na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.), poprzednio

– ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (tekst jedn.: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127), a jeszcze wcześniej – ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst jedn. Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.). Dokonane w sprawie ustalenia wskazują jednak, że takiej decyzji administracyjnej poprzednik prawny pozwanej nie uzyskał. Legitymacja do korzystania z cudzej nieruchomości w granicach przysługujących posiadaczowi służebności może wynikać także z umowy cywilnoprawnej, faktu zawarcia takiej umowy jednak pozwana nie wykazała. Sąd Apelacyjny uznał natomiast, że umowa, w której miało dojść do obciążenia części nieruchomości pozostającej pod zarządem państwowego gospodarstwa leśnego prawem, polegającym na możliwości korzystania z gruntu, w zakresie odpowiadającym służebności przesytu, przez przedsiębiorstwo energetyczne, została zawarta w sposób dorozumiany. Świadczyć o tym miał fakt niesprzeciwiania się przez powoda obecności poprzednika pozwanego na nieruchomości.

Trafnie zarzucał skarżący, że brak dostatecznych podstaw do uznania, iż zachowanie stron ujawniało wolę zawarcia takiej umowy cywilnoprawnej. Podzielić należy pogląd, że konkludentne oświadczenie woli nie jest szczególnym, specyficznym rodzajem oświadczenia woli i uznanie, że zostało złożone wymaga wykazania zachowania osoby, ujawniającego w sposób dostateczny jej wolę. Bierne zaś zachowanie powoda nie musi ujawniać woli znoszenia działalności przedsiębiorstwa energetycznego na jego gruncie, a tym bardziej nie musi oznaczać, że brak sprzeciwu jest tożsamy z zawarciem stosownej umowy. Podzielić należy przywołany przez skarżącego pogląd doktryny, że bierne zachowanie może prowadzić do złożenia oświadczenia woli jedynie w szczególnych okolicznościach, które nakazują przypisać milczeniu wolę dokonania czynności prawnej, zaś brak wykazania takich okoliczności wyklucza uznanie biernego zachowania jako ujawniającego taką wolę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego także przyjmuje się, że skutki prawne wywołuje tylko wola realnie powzięta i w pewien sposób wyrażona, bowiem oświadczenia woli nie można pojmować jako fikcji prawnej (por. wyrok z dnia 29 marca 2006 r., IV CK 411/06, niepubl.), milczenie zaś może być uznane za przejaw oświadczenia woli wyrażającego zgodę tylko w takiej sytuacji, w której osoba niezaprzecząca mogła

i powinna była je złożyć, chyba, że z takim zachowaniem sama ustawa (np. art. 69, 674, 810 k.c.) wiąże skutki prawne (por. wyrok z dnia 23 lipca 2008 r., III CSK 87/08, niepubl.). Sam zatem fakt biernego zachowania, bez wykazania szczególnych okoliczności uzasadniających uznanie takiego zachowania za złożenie oświadczenia woli, nie wystarcza do uznania, że umowa została zawarta *per facta concludentia*. Nawet jednak, gdyby z jakichś względów można było uznać, że istniała dorozumiana umowa zezwalająca pozwanemu na bezpłatne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej, to – jak wynika z dokonanych ustaleń – w roku 2005 powód sprzeciwił się takiemu korzystaniu przez pozwanego z jego nieruchomości. Najpóźniej zatem od tego momentu nie można mówić o istnieniu po stronie pozwanego dobrej wiary. Nawet zatem gdyby uznać, że ze względu na obowiązującą w dacie budowy urządzeń przesyłowych zasadę jednolitości własności państwowej, a w późniejszym okresie ze względu na zawartą w sposób dorozumiany umowę cywilnoprawną (o ile wykazane zostaną okoliczności uzasadniające takie ustalenie) pozwany w dobrej wierze bezpłatnie korzystał z urządzeń przesyłowych w zakresie roszczeń uzupełniających, to ta dobra wiara nie istniała, gdy wyraźnie sprzeciwił się takiemu korzystaniu skarżący. Przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, wyroki z 17 czerwca 2005 r., III CK 685/04, z dnia 11 maja 2005 r., III CK 556/04, z dnia 3 kwietnia 2009 r., III CSK 470/08, niepubl.).

Wobec powyższego orzeczono, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).